

TEATR ZAPRASZA NA WOJNĘ I KABARET

OLSZTYN\\\\ Dwa nowe spektakle — jeden o wojnie, drugi o przyjemnościach życia — przygotowuje Olsztyński Teatr Lalek. Oba są adresowane przede wszystkim do gimnazjalistów i licealistów. Tak swoją działalność zaczyna Pracownia Polskiej Klasyki.

Pierwszy dramat to „Pentezylea” Szymona Szymonowicza (1558-1629) w reżyserii Heleny Radzikowskiej. Na scenie w minimalistycznych, umownych dekoracjach rozgrywa się dramat wojenny. Do bitwy ruszają amazonki ze swoją królową Pentezyleą. To dorodna kobieta w czarnych pończochach. Skutkiem wojny są ofiary — zrozpaczona

Andromacha, wdowa po Hektorze, i umierający żołnierz. W symbolicznej klepsydrze sypie się strużka piasku. Czas jest zawsze bezlitosny — i wtedy, i teraz.

— Tekst Szymonowicza jest aktualny — powiedziała Helena Radzikowska. — Pentezylea jest podobna do współczesnych kobiet terrorystek. Tak jak one ciągnie za sobą ludzi na śmierć i traktuje wojnę jako zabawę. Reżyserka

podkreśla, że spektakl do młodego widza ma przemawiać nie tylko poprzez słowo, ale także obrazem. Premiera „Pentezylei” już w najbliższą sobotę.

Natomiast za dwa tygodnie będzie można obejrzeć spektakl „Fraucymer”. Tu z kolei mamy do czynienia z polskim dworem królewskim z krwistoczerwonymi kobiercami. Sztuka składa się z szesnastowiecznych fraszek, bardzo śmiałych oby-

czajowo. W przedstawieniu występują dwie kobiety, biskup i błazen. Wydarzenia komentuje z portretu Anna Jagiellonka. — Podtytuł spektaklu to grzechy niewieście, a dokładniej siedem grzechów głównych — tłumaczyła Edyta Januszewska, reżyserka przedstawienia. — Opowiadamy o nich w luźny, kabaretowy sposób.

Andrzej Bartnikowski, od jesieni ubiegłego roku dy-

rektor Olsztyńskiego Teatru Lalek i pomysłodawca Pracowni Polskiej Klasyki, podkreślił, że „Fraucymer” traktuje o tym, co w życiu jest przyjemne. — Dawni Polacy byli dużo bardziej otwarci niż my i o wiele bardziej frywolni — dodał. — Celem Pracowni Polskiej Klasyki jest dotarcie do zapomnianych już, ale ważnych kulturowo tekstów. A jest ich bardzo wiele. One kształtowały świa-

domość Polaków, a dzisiaj nikt o nich nie pamięta. Chcemy przybliżyć je młodzieży w sposób nienachalny i nieprofesorski. Chcemy, żeby odkryła, że teksty sprzed kilkuset lat opowiadają o tym, co jest tu i teraz.

Projekt jest obudowany działaniami edukacyjnymi, skierowanymi do uczniów. Są to między innymi gry edukacyjne.

Ewa Mazgal